

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wojciechowski

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej
na posiedzeniu w dniu 29 lutego 2024 r., bez udziału stron
wniosku ławnika SN S. A. z dnia 11 stycznia 2024 r. w przedmiocie wyłączenia
SSN Marii Szczepaniec od udziału w sprawie prowadzonej pod sygn. akt II ZOW
13/22

postanowił:

wniosek pozostawić bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

W dniu 11 stycznia 2024 r. (data wpływu do Sądu Najwyższego) ławnik SN S. A., wyznaczony do obsady orzeczniczej w sprawie o sygn. akt II ZOW 13/22 (termin rozprawy wyznaczony na dzień 26 marca 2024 r.), wniósł o wyłączenie SSN Marii Szczepaniec od udziału w rozpoznaniu sprawy o sygn. akt II ZOW 13/22.

Wnioskodawca uzasadniając swój wniosek podał, **iż wskazana we wniosku sędzia została wadliwie powołana na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, tj. na skutek udziału w procedurze przed Krajową Radą Sądownictw, w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw.**

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek należało pozostawić bez rozpoznania, albowiem jest on niedopuszczalny z mocy ustawy.

Zgodnie z treścią art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k., sędzia jest z mocy prawa wyłączony od udziału w sprawie, jeżeli sprawa dotyczy tego sędziego bezpośrednio. Jeżeli sędzia uznaje, że zachodzi przyczyna wyłączająca go z mocy art. 40 k.p.k., wyłącza się, składając oświadczenie na piśmie do akt, a na jego miejsce wstępuje inny sędzia (art. 42 § 2 k.p.k.). Przepisy Kodeksu postępowania karnego rozdziału 2 „Wyłączenie sędziego,” zgodnie z art. 44 k.p.k., stosuje się odpowiednio do referendarzy sądowych i ławników. Literalne brzmienie powołanego przepisu w sposób jednoznaczny zatem wskazuje, iż podmiotem uprawnionym do złożenia wniosku o wyłączenie sędziego jest strona postępowania. Ławnik, zasiadający w składzie orzekającym w danej sprawie, nie jest zatem uprawniony do formułowania przedmiotowego wniosku, a jedynym żądaniem w tym zakresie mu przysługującym jest „samowylączenie” w postaci uprzednio wspomnianego złożenia oświadczenia wiedzy.

Tym samym wniosek ławnika SN S. A. w przedmiocie wyłączenia **SSN Marii Szczepaniec od udziału w rozpoznaniu sprawy prowadzonej pod sygn. akt II ZOW 13/22** już z tej przyczyny był niedopuszczalny.

Niezależnie od kwestii niedopuszczalności powyższego wniosku, poczynić należy uwagę, iż powyższy nie zawiera w swej treści przywołania takich faktów, które uzasadniałyby wyłączenie SSN Marii Szczepaniec od rozpoznania wskazywanej przez wnioskującego sprawy.

Z treści wniosku jednoznacznie wynika, iż oparty jest on w istocie wyłącznie na wątpliwościach co do niezawisłości i bezstronności sędziego SN Marii Szczepaniec w związku z powołaniem jej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego SN na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r.

Zgodnie z art. 42 § 1 k.p.k. wyłączenie sędziego następuje na żądanie sędziego, z urzędu albo na wniosek strony. Rozpatrzenie wniosku o wyłączenie sędziego obejmującego zarzut braku niezawisłości sędziego wymaga przede wszystkim wzięcia pod uwagę treści art. 41 § 1 k.p.k. i art. 42 § 1 k.p.k., które przewidują wyłączenie sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony,

jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie.

Każdy wniosek o wyłączenie sędziego musi spełniać wymogi konstrukcyjne, które pozwalają na jego merytoryczne rozpoznanie. Dotyczy to w szczególności wymagania, aby oprócz postawienia wniosku o wyłączenie sędziego od rozpoznania konkretnej sprawy, sformułowano stosowne zarzuty, ich uzasadnienie i – w miarę możliwości – wykazano lub chociażby uprawdopodobniono okoliczności wskazujące na brak bezstronności lub niezawisłości sędziego, którego wniosek dotyczy (wniosek *in concreto*) (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 maja 2020 r., I NWW 7/20). Braki konstrukcyjne wniosku obejmujące brak zarzutów, brak ich uzasadnienia lub choćby uprawdopodobnienia przez podanie okoliczności faktycznych, na podstawie których można zweryfikować zasadność stawianych zarzutów (wniosek *in abstracto*), uniemożliwiają merytoryczne rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego.

Podkreślić należy, że podstawą do pozostawienia wniosku bez rozpoznania, jest sytuacja, w której wniosek nie spełnia warunków konstrukcyjnych (nie podaje okoliczności faktycznych i ich oceny prawnej, uzasadnienia lub uprawdopodobnienia zawartych w nim twierdzeń) lub ma charakter abstrakcyjny, tj. nie odnosi się do konkretnej sprawy lub dotyczy kwestionowania samego statusu sędziego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 maja 2020 r., I NWW 7/20, z 3 listopada 2022 r. I NWW 152/22).

Przedewszystkim jednak uwagę Sądu Najwyższego zwraca, iż we wniosku ławnika SN mocno eksponowane jest stanowisko dotyczące wadliwości powołania sędziego SN Marii Szczepaniec przez Krajową Radę Sądownictwa. Zgodnie natomiast z art. 29 § 4 u.SN okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego Sądu Najwyższego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności.

Sąd Najwyższy, odnosząc się do podniesionych we wniosku twierdzeń, zwraca uwagę na niejednorodność i nieoczywistość orzecznictwa oraz niejednorodność poglądów prawnych dotyczących kwestii podnoszonych w tym wniosku.

Należy przy tym podkreślić, że wprost z Konstytucji RP wynika, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust. 1 Konstytucji), przymiot taki nie został przypisany w Konstytucji RP orzeczeniom żadnego innego sądu lub trybunału.

Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego już od dawna zwraca się uwagę, że zasada legalizmu nakazuje przypisać każdemu działaniu Trybunału Konstytucyjnego (a dokładniej składowi orzekającemu w sprawie), jako organowi państwa, domniemanie działania zgodnego z prawem. Oznacza to w konsekwencji, gdyby chciano twierdzić, że w konkretnej sprawie doszło do nadużycia kompetencji przez Trybunał Konstytucyjny, konieczność przeprowadzenia w odpowiedniej procedurze dowodu przeciwnego. Oczywiście, powstaje w takiej sytuacji problem, jaka procedura byłaby właściwa w odniesieniu do orzeczeń mających konstytucyjny przymiot ostateczności (zob. M. Zubik, M. Wiącek, Kompetencje sądu konstytucyjnego a granice swobody orzekania przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Przegląd Sejmowy 2009, nr 4, s. 25). Jak zauważono, żaden organ państwa nie ma kompetencji do oceny czy orzeczenie zostało wydane we właściwym składzie i z zachowaniem określonej w przepisach prawa procedury, a tym samym – czy można mu przypisać walor ostateczności i mocy powszechnie obowiązującej. Wobec jednoznacznie brzmiącej normy konstytucyjnej wyrażonej w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP przyznanie takiej kompetencji nie jest możliwe bez zmiany Konstytucji RP. W obowiązującym stanie prawnym o tym, co jest orzeczeniem, przesądza Trybunał (sędziowie TK tworzący skład orzekający i podpisujący orzeczenie), a zewnętrzny wyraz temu daje Prezes TK, zarządzając publikację orzeczenia we właściwym organie urzędowym (zob. A. Mączyński, J. Podkowik, objaśnienia do art. 190 (w:) M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Tom II, Komentarz do art. 87-243, Warszawa 2016, pkt. C 1). W literaturze wskazywano też, że moc powszechnie wiążąca orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego powoduje, że wszystkie inne organy władzy publicznej, w tym organy władzy sądowniczej, mają obowiązek przestrzegania i stosowania tych orzeczeń (zob. Z. Czeszejko-Sochacki: Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego: pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne, PiP 2000 nr 12, s. 28).

Także w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jednolicie przyjmuje się, że zasada (atrybut) ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, wypowiedziana przez ustrojodawcę konstytucyjnego *expressis verbis* i w sposób kategoriyczny, a przy tym - bezwyjątkowy, rodzi ten skutek prawny, iż na podstawie jednoznacznie ujętej wypowiedzi normatywnej ustrojodawcy konstytucyjnego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego traktowane być winny jako niewzruszalne, zarówno w postępowaniu przed tymże Trybunałem, jak i w każdym innym poddanym uregulowaniu w drodze (formie) ustawy zwykłej. Ustawa bowiem, w tym ustawa o Trybunale Konstytucyjnym - jako akt o niższej niż Konstytucja mocy prawnej - nie może bez wyraźnego ("pozytywnego") upoważnienia konstytucyjnego, a takie nie zostało w Konstytucji RP wyrażone - wyłączyć całkowicie, wyłączyć w pewnym zakresie, czy też samoistnie ograniczyć konstytucyjną zasadę (atrybut) ostateczności orzeczeń (wyroków) Trybunału Konstytucyjnego, bądź niektóre jej konsekwencje prawne wynikające ze sformułowania art. 190 ust. 1 Konstytucji RP (zob. postanowienie TK z 17 lipca 2003 r., K 13/02; postanowienia TK z 12 listopada 2003 r., SK 10/02; z 13 listopada 2003 r., SK 33/02).

Kwestia powszechnego obowiązywania i ostateczności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nie budziła też wątpliwości w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym wyrażony został jednoznaczny pogląd, że „w myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Powszechnie obowiązująca moc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego zobowiązuje wszystkie inne organy władzy publicznej, w tym również organy władzy sądowniczej (Sąd Najwyższy), do przestrzegania i stosowania tych orzeczeń”, a konkretnie ich sentencji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., III KRS 34/12 oraz z 7 kwietnia 2016 r., III KRS 44/12 oraz przywołana tam literatura: Z. Czeszejko-Sochacki: Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego: pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne, PiP 2000 nr 12, s. 28; B. Banaszak: Skutki prawne pod względem czasowym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w stosunku do aktu prawnego uznanego za niekonstytucyjny, Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego 2014 nr 5, s. 9).

Nie mogą stanowić podstawy dla pominięcia orzeczeń wydanych przez Trybunał Konstytucyjny podnoszone w przestrzeni publicznej zarzuty wobec

funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego. Jak w szczególności zwrócono uwagę w zdaniu odrębnym Prezesa SN Piotra Prusinowskiego, SSN Jolanty Frańczak, SSN Haliny Kuryło do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2023 r., w sprawie III PZP 6/22 „Dostrzegamy – co wydaje się oczywiste dla każdego - że Trybunał Konstytucyjny znalazł się z stanie organizacyjnego bezładu. Bezmiar upadku jest wypadkową wielu zdarzeń (udział w pracach Trybunału osób powołanych na zajęte miejsca sędziowskie – „dublerzy”; nieprawidłowości w wyborze prezesa, jak również bezpodstawne wykonywanie przez Julię Przyłębską obowiązków prezesa po upływie hipotetycznej kadencji prezesa; niemożliwość zebrania pełnego składu Trybunału; sporadyczne orzekanie). Mimo tych licznych i gorszących scen, w naszej ocenie, nadal nie można uznać, że Trybunał w sposób trwały i całkowity zaprzestał wykonywać swoje ustawowe zadania.”.

Należy zatem zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie wypowiadał się w kwestii niedopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego, który obejmuje zarzuty odnoszące się do okoliczności jego powołania na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 2 czerwca 2020 r., P 13/19; z 4 marca 2020 r., P 22/19; z 23 lutego 2022 r., P 10/19; z 10 marca 2022 r., K 7/21).

W kontekście argumentacji podnoszonej we wniosku należy też wskazać, że zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 marca 2019 r., sygn. K 12/18, wybór sędziów – członków KRS przez władzę ustawodawczą jest zgodny z ustawą zasadniczą, natomiast przywoływana przez wnioskodawcę uchwała Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 roku (BSA I-4110-1/20), stosownie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 roku, sygn. U 2/20, jest niezgodna z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Warto przy tym podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie uznawał, że na mocy uchwał Sądu Najwyższego mających moc zasady prawnej dochodzi do ukształtowania jednolitego rozumienia określonych przepisów, przyjmując że tego rodzaju uchwały nadają przepisom prawa "treść i cechy" tak, jak gdyby uczynił to sam ustawodawca w akcie stanowienia prawa i w konsekwencji uznawał, że przedmiotem kontroli konstytucyjnej dokonywanej przez TK może być także treść normatywna, jaką w

przepisie prawa pomieściła uchwała SN mająca walor zasady prawnej (zob. np. wyroki TK: z 28 stycznia 2003 r., SK 37/01; z 9 czerwca 2003 r., SK 12/03; z 27 października 2010 r., K 10/08).

Ponadto, mając na względzie orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej „TSUE”) należy zauważyć, że w wyroku z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18-TSUE stwierdził m.in., że: „Stopień niezależności KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej przy wykonywaniu zadań powierzonych jej przez ustawodawstwo krajowe jako organowi, któremu na mocy art. 186 Konstytucji powierzono misję stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, może mieć znaczenie przy dokonywaniu oceny, czy wyłonieni przez nią sędziowie będą w stanie spełnić wymogi niezawisłości i bezstronności wynikające z art. 47 karty praw podstawowych.” (pkt 139). Jak wskazał TSUE, o ile każda z różnych okoliczności wskazanych w pkt 147–151 niniejszego wyroku nie może z pewnością sama w sobie i rozpatrywana odrębnie prowadzić do podania w wątpliwość niezależności, o tyle ich zbieg mógłby prowadzić do innego wniosku, zwłaszcza gdyby wspomniane wyżej badanie dotyczące KRS miało ujawnić brak niezależności tego organu od władzy ustawodawczej i wykonawczej (pkt 152). Tym samym, okoliczność ewentualnego braku niezależności KRS sama w sobie nie może prowadzić do uznania sędziego powołanego na wniosek KRS za nie odznaczającego się walorem niezawisłości lub sądu za nie będący niezależnym. Dopiero bowiem suma okoliczności wskazanych w pkt 147-151 przywołanego wyroku TSUE oraz dodatkowo brak niezależności KRS, może prowadzić do podważenia niezależności sądu. Zatem nawet uznanie, że KRS nie jest niezależna, w braku innych okoliczności, wskazanych w pkt 147-151 wyroku TSUE nie pozwala na przyjęcie, że sąd z udziałem sędziego powołanego na wniosek KRS w składzie wynikającym z przepisów ustawy z 8 grudnia 2017 r. nie jest niezależny.

Podobnie w wyroku z dnia 22 lutego 2022 r. w sprawach połączonych C-562/21 PPU i C-563/21 PPU Openbaar Ministerie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wprost stwierdził m.in., iż okoliczność, że dany organ, taki jak KRS, uczestniczący w procesie powołania sędziów, składa się w przeważającej mierze z

członków władzy ustawodawczej lub wykonawczej lub osób wybranych przez taką władzę, nie może wystarczyć do uzasadnienia odmowy przekazania danej osoby. Jak zaznaczył, okoliczność ta nie może wystarczyć do stwierdzenia, że dana osoba w wypadku przekazania byłaby narażona na rzeczywiste ryzyko naruszenia jej prawa podstawowego do rzetelnego procesu przed sądem ustanowionym uprzednio na mocy ustawy (pkt 74, 87, 98). Jak wskazał TSUE, w ramach drugiego etapu badania wykonujący nakaz organ sądowy powinien ocenić, czy systemowe lub ogólne nieprawidłowości stwierdzone na pierwszym etapie badania mogą skonkretyzować się w wypadku przekazania danej osoby do wydającego nakaz państwa członkowskiego i czy, w szczególnych okolicznościach sprawy, ta osoba jest narażona na rzeczywiste ryzyko naruszenia jej prawa podstawowego do rzetelnego procesu przed sądem (pkt. 82). Osoba, której dotyczy europejski nakaz aresztowania, powinna przedstawić konkretne okoliczności wykazujące, że systemowe lub ogólne nieprawidłowości systemu sądownictwa miały konkretny wpływ na sposób rozpatrzenia jej sprawy karnej lub będą mogły, w razie przekazania, mieć taki wpływ (pkt 83).

W niniejszej sprawie wnioskujący ograniczył się natomiast jedynie do wskazania, że sędzia SN Maria Szczepaniec została powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego SN w wadliwym procesie nominacyjnym wobec uczestnictwa w tym procesie Krajowej Rady Sądownictwa w składzie ukształtowanym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Wnioskujący nie przytoczył natomiast żadnych konkretnych okoliczności odnoszących się do sędziego o wyłączenie którego wnioskuje, których ewentualne łączne wystąpienie pozwalałoby stwierdzić, istnienie wątpliwości co do niezawisłości tego sędziego lub co do niezależności sądu orzekającego z jego udziałem, co mogłoby prowadzić do zakwestionowania jego bezstronności, to tak skonstruowany wniosek o wyłączenie nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

[M. T.]

[ał]

